

## Udział Romana Knolla w akcji prometejskiej w okresie ankarskim 1924-1925

Henryk Bartoszewicz

Pierwsze kontakty z Turcją nawiązały polskie ośrodki polityczne w okresie I wojny światowej. Najpierw Naczelny Komitet Narodowy, a następnie Tymczasowa Rada Stanu i gabinety Rady Regencyjnej kierowały swoich przedstawicieli do Stambułu. Zainteresowanie Turcją w Warszawie wzrosło po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Dużą wagę do stosunków polsko-tureckich przywiązywał Józef Piłsudski. Naczelnik państwa do Stambułu delegował kolejno dwóch swoich bardzo bliskich współpracowników, najpierw Witolda Jodko-Narkiewicza, a następnie Władysława Baranowskiego<sup>1</sup>. Od połowy 1920 r. strona polska podjęła działania zmierzające do nawiązania kontaktów z Kemalem Paszą. Zarówno Jodko-Narkiewicz, jak i Baranowski opowiadali się za sformalizowaniem stosunków z rządem w Ankarze. Obydwaj występowali do MSZ z propozycją wysłania do tworzonej przez Kemala Paszę nowej stolicy Turcji półoficjalnego delegata polskiego, który podjąłby misję o charakterze wojskowo-dyplomatycznym<sup>2</sup>.

Odsunięcie Polski, na mocy decyzji mocarstw, od udziału w obradach konferencji pokojowej w Lozannie zmusiło rząd w Warszawie do bliższego zajęcia się sprawą stosunków z Ankarą<sup>3</sup>. Analiza sporządzona w MSZ na polecenie ówczesnego szefa resortu, Gabriela Narutowicza zawierała konkluzję, że z punktu widzenia interesów Polski pożądanym jest powstanie silnego państwa tureckiego, będącego w stanie uwolnić się spod wpływów Rosji Sowieckiej i zachować niezależność od mocarstw<sup>4</sup>. Polska, niedopuszczona do stołu konferencji w Lozannie, 23 lipca 1923 r., dzień przed podpisaniem przez mocarstwa traktatu pokojowego i konwencji o cieśninach, zawarła z Turcją układ o przyjaźni i pokoju, umowę handlową oraz konwencję osiedleńczą<sup>5</sup>. Jednakże nie od razu doszło do nawiązania polsko-tureckich stosunków dyplomatycznych.

<sup>1</sup> W. Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916-1931*, Warszawa 1938, s.168-170; M. Sokolnicki, *Polityka Piłsudskiego a Turcja*, „Niepodległość”, t. 6 (po wznowieniu), 1961, s. 8, 13-16.

<sup>2</sup> Po raz pierwszy z propozycją wysłania delegata do Ankary wystąpił przedstawiciel RP w Stambule w czerwcu 1920 r. Wyciąg z raportu, 16 grudnia 1920 r., Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Londynie, 89, s.16. W październiku 1921 r. Baranowski proponował wysłanie do Ankary „półoficjalnego delegata w charakterze wojskowo-dyplomatycznym”. „Przegląd Informacyjny Polska a Zagranica”, 27 października 1921 r., AAN, Poselstwo RP w Atenach, 323; s. 182

<sup>3</sup> Instrukcja MSZ dla placówek, 4 listopada 1922, AAN, Ambasada RP w Londynie, 858, s. 39.

<sup>4</sup> Raport Poselstwa RP w Londynie, 21 listopada 1922 r., AAN, Ambasada RP w Londynie, 858, s. 40-46.

<sup>5</sup> D. Chmielowska, *Polsko-tureckie stosunki dyplomatyczne w okresie międzywojennym*, Warszawa 2006, s. 186-196.

W końcu 1923 r. strona polska podjęła działania zmierzające do sfinalizowania sprawy utworzenia w Turcji poselstwa, ale cel ten zrealizowano dopiero w połowie następnego roku. Pierwszym posłem Rzeczypospolitej w Turcji został mianowany Roman Knoll, zatrudniony od 1918 r. w Wydziale Wschodnim MSZ, skupiającym wielu wybitnie uzdolnionych młodych dyplomatów, jak Mirosław Arciszewski, Stanisław Janikowski, Juliusz Łukasiewicz, Marian Szmulakowski, Adam Tarnowski, Jan Wszelaki, czy Kazimierz Wyszyński. Wszyscy oni, podobnie jak pierwsi ministrowie spraw zagranicznych – Leon Wasilewski, Stanisław Patek, Eustachy Sapieha – widzieli na Wschodzie główne zadania, jakie Polska miała do spełnienia, wszyscy należeli do grona zwolenników koncepcji federacyjnej państwa polskiego i nie obca im była idea prometeizmu. W pierwszej połowie 1924 r. Knoll, przygotowując się do objęcia kierownictwa poselstwa w Ankarze posiadał już pewne doświadczenie dyplomatyczne. Karierę w służbie dyplomatycznej rozpoczął w przedstawicielstwie Rady Regencyjnej w Rosji. Później uczestniczył w rozmowach polsko-ukraińskich, negocjując warunki układu zawartego przez Polskę z Symonem Petlurą. W ryskich rokowaniach pokojowych brał udział jako przedstawiciel ministra Sapiehy. W latach 1921-1923 pracował w poselstwie w Moskwie, najpierw jako radca, a następnie chargé d'affaires. Ponadto pełnił funkcję naczelnika Wydziału do spraw Rosji, Ukrainy i Kaukazu MSZ<sup>6</sup>. Stanowisko posła w Moskwie opuścił w wyniku konfliktu z ministrem spraw zagranicznych Marianem Seydą, odwołany przez kolejnego szefa tego resortu, Romana Dmowskiego z dniem 31 grudnia 1923 r.<sup>7</sup>

Knoll należał do pomysłodawców umieszczenia siedziby poselstwa polskiego w Ankarze, nowej, dopiero powstającej stolicy państwa tureckiego. W tym czasie większość przedstawicielstw dyplomatycznych tradycyjnie rezydowało w Stambule. Wyjątek stanowiły poselstwa Afganistanu, Grecji i Związku Sowieckiego. Ponadto Knoll zaproponował utworzenie w Stambule filii polskiej placówki w Ankarze. Umieszczenie poselstwa w nowej stolicy Turcji miało zapewnić jej personelowi stały, bliski kontakt z władzami państwowymi tego kraju, zwłaszcza z jego przywódcą Mustafą Kemalem Paszą. Natomiast filii planował powierzyć przede wszystkim kontakty z korpusem dyplomatycznym przebywającym w Stambule i z przedstawicielami emigracji kaukaskiej<sup>8</sup>.

Zadania postawione przed Knollem sprecyzował Zamoyski w instrukcji sporządzonej w czerwcu 1924 r. W pierwszej części tego dokumentu zdefiniowano pozycję międzynarodową Turcji i politykę Polski wobec państwa tureckiego od czasu konfe-

---

<sup>6</sup> W. Kamieniecki, *Historycy i politycy warszawscy 1900-1950*, Wrocław 1992, s. 146-147; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, 1918-1939, pod red. P. Lossowskiego, Warszawa 1995, s.22, 88-89.

<sup>7</sup> H. Bartoszewicz, *Okres rosyjski w karierze dyplomatycznej Romana Knolla*, cz. 2, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 40, 2005, s. 78-80

<sup>8</sup> Memorandum Knolla do Zamoyskiego, 10 sierpnia 1924 r., AAN, Ambasada RP w Paryżu, 150, s. 28-29.

rencji w Lozannie. Podkreślono, że tylko Polska, wówczas oddzielnym paktem, bez zastrzeżeń sformułowała „swoje pozytywne stanowisko względem obecnego rządu tureckiego”. Jednak od czasu podpisania traktatu lozańskiego upłynęło 11 miesięcy i w tym czasie szereg państw, między innymi Stany Zjednoczone, Niemcy, Węgry i Austria, nawiązało stosunki z Turcją, podpisując wzorem Polski, deklaracje polityczne i umowy handlowe. Jednocześnie Zamoyski zwracał uwagę, że mocarstwa nie ratyfikowały dotychczas traktatu lozańskiego, a stanowisko ich wobec nowej Turcji nie zostało dostatecznie sprecyzowane.

Szef polskiej dyplomacji zalecał Knolowi dążenie do zbliżenia politycznego i gospodarczego Polski z Turcją oraz pozyskanie wpływów w Ankarze. Celem współpracy ekonomicznej miało być odzyskanie dawnych i tworzenie nowych rynków zbytu dla wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim dla polskiego węgla. W sferze polsko-tureckich stosunków politycznych za najważniejsze cele uznawał Zamoyski: „1) rozszerzenie frontu odpornego przeciw Rosji, 2) ustalenie wpływów naszych dostępu dla ważnego dla nas zarówno ekonomicznie, jak strategicznie Morza Czarnego i 3) pozyskanie nowego dostępnego naszym wpływom czynnika w grze sił na Bałkanach.” Jednocześnie zastrzegał, że sposoby realizacji tych celów sprecyzuje po rozpoznaniu przez posła faktycznych sił i wpływów Turcji na obszarach pozostających w sferze zainteresowania polityki państwa polskiego, przede wszystkim znaczenia wśród innych ludów muzułmańskich, a w szczególności, zamieszkujących na południu i wschodzie Związku Sowieckiego, a także od militarnych możliwości utrzymania i obrony cieśnin oraz Sztambułu.

Knoll miał wykorzystać atuty wynikające z przychylniej, samodzielnej i niezależnej polityki polskiej na Bliskim Wschodzie, prowadzonej od czasu konferencji lozańskiej, do podjęcia przez Polskę mediacji między Turcją a państwami europejskimi. W wyniku tych działań planowano doprowadzić do zbudowania bloku państw czarnomorskich, przy czym za priorytetowe zadanie uważano zacieśnienie stosunków rumuńsko-tureckich. Bardzo ostrożnie rozważał minister Zamoyski możliwość odegrania przez Polskę roli mediatora w stosunkach Turcji z mocarstwami, przede wszystkim z Francją i Włochami, później może nawet z Wielką Brytanią. Podkreślał, że izolowanie tego państwa przez Zachód może doprowadzić, wbrew polskim interesom, do jego zbliżenia z Rosją.

Ostatnia część instrukcji Zamoyskiego dla Knolla dotyczyła przygotowania gruntu do współpracy polsko-tureckiej w kwestii stosunku do Związku Sowieckiego. Szef MSZ podkreślał, że zarówno Polska jak i Turcja koncentrują swoją uwagę przede wszystkim na konsolidacji wewnętrznej swoich państwowości, dlatego też zalecał Knolowi złożenie w Ankarze zapewnień o pokojowym charakterze polskiej polityki zagranicznej. Zamoyski, jak prawie wszyscy ówczesni polscy politycy, zdawał sobie sprawę z dążeń imperialnych państwa sowieckiego, dlatego też uważał, że istnieje duża nieufność w stosunkach Ankary z Moskwą, a rząd i społeczeństwo tureckie jest

usposobione negatywnie do ustroju sowieckiego i obawia się destrukcyjnej propagandy rosyjskiej. Nie wykluczał obaw Turcji przed dążeniami Związku Sowieckiego do opanowania w przyszłości Stambułu. Dlatego też uważał, że posłowi polskiemu uda się porozumieć ze stroną turecką w sprawie uzgodnienia wspólnego stanowiska wobec problemu rosyjskiego. „Zasadniczym interesem polityki polskiej w tym względzie jest, stwierdzał autor instrukcji, skierowanie dążeń tureckich w kierunku rozwoju samodzielności ludów mahometańskich oraz państw kaukaskich. Polska powinna przy tym być uważana w Turcji i w krajach mahometańskich Rosji jako pewnego rodzaju patronka i ostoja moralna ich dążeń wyzwoleniczych”<sup>9</sup>.

Cele polskiej polityki wobec Turcji sprecyzowane w instrukcji Zamoyskiego dla Knolla całkowicie przeczą opiniom w tej kwestii zawartym we wspomnieniach Władysława Günthera. Przyjaciel i bliski współpracownik Knolla, który wyjechał z nim do Ankary w charakterze radcy poselstwa, w opublikowanych wiele lat później pamiętnikach pisze o próbie uczynienia z koncepcji prometejskiej elementu polskiej polityki wobec Turcji jako o prywatnej inicjatywie swojego szefa. Przypisuje Konolowi taką oto wypowiedź dotyczącą celu misji w Ankarze: „Pojedziemy rozkładać Rosję od wewnątrz. Kemal Pasza jest wrogiem Sowietów. Jako muzułmanin powinien być ostoją wszelkiej muzułmańskiej irredenty w Rosji, a jako Turek musi być tradycyjnym przyjacielem Polaków. Zobaczysz, jak wpadniemy w otwarte ramiona Kemala! Z tego względu będziemy rezydować w Ankarze, jako stolicy, którą on buduje na przekór sultańskiemu Stambułowi. Musimy odciąć się od Francji i Anglii, by wykazać, że nie mamy nic wspólnego z ich śródziemnomorskim imperializmem.” Natomiast dalej tak komentuje tę koncepcję: „Jadąc do Ankary jako pierwszy poseł RP przy rządzie Kemala Paszy obiecywał sobie użyć Turcję jako klina rozsadzającego Rosję, a samemu przeżyć jakąś fantastyczną bajkę wschodnią”<sup>10</sup>. Knoll należał do zwolenników idei prometeizmu, ale nie traktował jej jako koncepcji wypełniającej całość polityki polskiej wobec Rosji, czemu dawał dowód kierując poselstwem w Moskwie<sup>11</sup>. W stosunkach polsko-tureckich, zwłaszcza w zakresie wypracowania wspólnej polityki w kwestii rosyjskiej sprawie niepodległości narodów muzuł-

---

<sup>9</sup> Instrukcja ministra Zamoyskiego dla Knolla, czerwiec 1924, AAN, Ambasada RP w Paryżu, 150, s. 20-23. Nie zachował się oryginał instrukcji; datę czerwiec 1924 nosi kopia przesłana przez MSZ do Poselstwa RP w Paryżu.

<sup>10</sup> W. Günther, *Pióropusz i szpada. Wspomnienia ze służby dyplomatycznej*, Paryż 1963, s. 61-62.

<sup>11</sup> W połowie 1923 r. Knoll kierując Poselstwem RP w Moskwie opowiadał się za aktywną polską polityką wschodnią. Uważał, że Polska powinna wykorzystać swoje położenie geograficzne i fachowość swoich specjalistów z zakresu problematyki wschodniej, aby stać się ważnym pośrednikiem w kontaktach Zachodu z Rosją. Ponadto stał na stanowisku, że podstawą stosunków polsko-rosyjskich powinno być konsekwentne dążenie do realizacji traktatu ryskiego. Nie był przeciwnikiem uznania Związku Sowieckiego, ale uważał, że należy to uczynić bez naruszenia zasad polskiej polityki wschodniej. Raport Knolla dla Seydy, 2 lipca 1923 r., AAN, Akta Romana Knolla, 3, s. 50-58; H. Bartoszewicz, *Okres rosyjski*, cz. 2, s. 66-67

mańskich i kaukaskich przypisywano znaczącą rolę. Jednakże plany w tym zakresie zakładały działania długofalowe, a ich realizację uzależniano zarówno od rozwoju sytuacji wewnętrznej w Związku Sowieckim i także od polityki mocarstw wobec tego kraju. Prometeiści, w tym Knoll, nie uważali, że z dnia na dzień możliwe jest rozbitcie państwa sowieckiego.

Knoll przebywając w Rosji nieomalże nieprzerwanie od czasu przejścia w tym kraju władzy przez bolszewików potrafił realnie oceniać zagrożenia stąd wynikające dla państw sąsiednich, w tym Polski i Turcji. Według jego ocen niebezpieczeństwo stało się jeszcze większe po utworzeniu Związku Sowieckiego. Za groźną uważał ideologię i propagandę sowiecką, ale przede wszystkim politykę imperialną tego kraju<sup>12</sup>. Znajomość problematyki wschodniej, w tym przede wszystkim państwa sowieckiego, udział w kształtowaniu idei prometeizmu, a także identyfikowanie się z ówczesną koncepcją polskiej polityki wschodniej stanowiły dostateczne kwalifikacje do mianowania Knolla posłem w Ankarze.

Pierwsze raporty Knolla<sup>13</sup> do centrali w Warszawie wskazywały, że posłowi polskiemu przyjdzie działać w niesprzyjających warunkach politycznych. Odnosił się on sceptycznie do możliwości realizacji programu polskiej polityki na Bałkanach i Bliskim Wschodzie sformułowanego w otrzymanej od Zamoyskiego instrukcji. Uważał, że tradycja przyjaznych związków między Turcją i Polską może mieć tylko minimalny wpływ na kształtowanie obecnych stosunków dwustronnych. Zbliżenie polsko-tureckie uważał za możliwe dopiero po unormowaniu relacji Turcji z mocarstwami zachodnimi, a to mogłoby nastąpić po rozstrzygnięciu przynależności terytorialnej obszaru Mosulu<sup>14</sup>. Dopiero wyeliminowanie walki z Zachodem z kanonów tureckiej polityki zagranicznej pozwoliłoby temu państwu na całkowite uniezależnienie się od wpływów Związku Sowieckiego. Władze w Moskwie, zdając

<sup>12</sup> Raport Knolla dla MSZ, 23 października 1923 r., AAN, Ambasada RP w Moskwie, 31, s. 64, 67; H. Bartoszewicz, *Okeres rosyjski*, cz. 2, s. 74-75, 78-79.

<sup>13</sup> Poselstwo polskie opuściło Warszawę na początku czerwca 1924 r. udając się do Ankary przez Bukareszt i Sztambuł. Knollowi w podróży towarzyszyli: radca Władysław Günther, II sekretarz Tadeusz Gosiewski, urzędnik kontraktowy Józef Gruja i sekretarka Irena Prosińska. W Stambule przebywał już I sekretarz Juliusz Dzieduszycki. Do Ankary poselstwo dotarło 24 czerwca, a nazajutrz Knoll złożył listy uwierzytelniające Kemalowi Paszy. 26 czerwca poseł przedstawił swoich współpracowników premierowi i ministrowi spraw zagranicznych Ismetowi Paszy, który dwa dni później rewizytował Knolla, co podobno było precedensem w dotychczasowych stosunkach władz tureckich z korpusem dyplomatycznym. H. Bartoszewicz, *Misja Romana Knolla w Ankarze 1924-1925*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 36, 2001, s. 114-116.

<sup>14</sup> Kwestii tej nie rozstrzygnięto podczas konferencji w Lozannie. Turcja zdecydowanie przeciwstawiała się przekazaniu tego roponośnego obszaru zdominowanemu przez Wielką Brytanię Irakowi. Ostateczne rozwiązanie sprawy przynależności terytorialnej Mosulu nastąpiło w wyniku zawarcia 5 czerwca 1926 r. porozumienia między Wielką Brytanią, Irakiem i Turcją, na mocy którego obszar ten stał się własnością Iraku, a Turcja otrzymała na okres 25 lat 10% udziału w zyskach z eksportu ropy z tego terenu. W. Stępiak, *Dyplomacja polska na Bałkanach (1918-1926)*, Warszawa 1998, s. 345.

sobie z tego sprawę, podsycaly w Turcji nastroje antyzachodnie. W Turcji, zdaniem Knolla, panował lęk przed potężnym sąsiadem, ale jednocześnie nie dostrzegano możliwości zbudowania sojuszu, który umożliwiłby Ankarze przeciwstawienie się Moskwie. Za równie niekorzystny dla polskiej polityki wschodniej uważał on stan stosunków Turcji z pozostałymi państwami bałkańskimi. Istniejące wówczas trudności w zbliżeniu się tego kraju do Bułgarii i Rumunii wykluczały możliwość zbudowania, planowanego przez Polskę, bloku państw czarnomorskich. Knoll proponował, aby polski MSZ rozważył możliwość zasugerowania rządowi rumuńskiemu zmianę posła w Stambule, co mogłoby poprawić stosunki turecko-rumuńskie. Szczególnie niekorzystny dla Polski był upór Turcji w kwestii zbliżenia z Bułgarią. Stanowisko Ankary mogło doprowadzić do sojuszu jugosłowiańsko-bułgarskiego, a następnie do federacji południowosłowiańskiej, nad czym, według posiadanych przez Knolla informacji pochodzących ze źródeł bułgarskich, usilnie pracowała Czechosłowacja. Poseł polski uważał, że zrealizowanie przez Pragę tej koncepcji zniweczyłoby plan budowy bloku czarnomorskiego. Turcja, jego zdaniem, nie miała też dobrych stosunków z państwami muzułmańskim, co w sumie oznaczało pozostawanie tego kraju w stanie izolacji. Uznał on sytuację za na tyle poważną, że planował wysłać do Warszawy radcę poselstwa Günthera, aby ten osobiście zreferował szczegółowo ministrowi spraw zagranicznych wszystkie problemy dotyczące polityki zagranicznej Turcji. Jednocześnie poseł podejmował działania mające zmienić pozycję międzynarodową tego kraju w kierunku również korzystnym dla Polski. Starał się między innymi nieoficjalnie zainteresować zarówno tureckie czynniki polityczne, jaki i poselstwo Bułgarii dążeniami strony polskiej do normalizacji stosunków między tymi dwoma państwami bałkańskim<sup>15</sup>.

Otwartą 1 września 1924 r. w Stambule polską wystawę przemysłową, zorganizowaną przy znacznym udziale poselstwa, Knoll wykorzystał do realizacji swoich planów dotyczących struktury i zasad działania przedstawicielstwa dyplomatycznego w Turcji. Wstępne ustalenia w tej kwestii z ministrem Zamoyskim z perspektywy kilku miesięcy oceniał jako słuszne. Lokalizacja Poselstwa w stolicy Turcji pozwoliła na bliższy kontakt posła z władzami tego kraju, a uzyskane z pierwszej ręki informacje umożliwiły wzmocnienie pozycji polskiej placówki wobec przedstawicielstw dyplomatycznych rezydujących w Stambule. Knoll postulował nie tylko pozostawienie w Stambule filii zorganizowanej w związku z wystawą przemysłową, ale uważał, że powinna ona mieć kilkusobowy personel, a stanowisko jej kierownika byłoby rotacyjne w ramach personalnych poselstwa w Ankarze. Ponadto sprecyzował zakres kompetencji filii, który obejmowałby: 1) utrzymywanie kontaktów z korpusem dyplomatycznym w Stambule, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy z poselstwami

---

<sup>15</sup> Raport Knolla dla ministra spraw zagranicznych, 5 sierpnia 1924 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 213-221; Raport Knolla dla ministra spraw zagranicznych, 7 sierpnia 1924 r., ibidem, s. 205-212.

Rumunii i Bułgarii, 2) nawiązanie kontaktów z opozycją turecką, 3) utrzymywanie stosunków z przedstawicielami kaukaskich i zakaukaskich organizacji politycznych oraz z patriarchatem ekumenicznym kościoła prawosławnego w Stambule<sup>16</sup>.

W okresie od września do grudnia 1924 r. Knoll całą swoją uwagę skoncentrował na sprawach politycznych. Sondował między innymi stanowisko rządu tureckiego w sprawie ruchów powstańczych na Kaukazie. W tym czasie polityka zagraniczna Turcji, w ocenie Knolla, była przedmiotem ostrego sporu między rządem i opozycją. Rządowi zarzucano zbyt uległość wobec Związku Sowieckiego i słabość wobec Wielkiej Brytanii. Opozycja domagała się poprawy stosunków Francją i państwami bałkańskimi. W krytyce tej obok problemu Mosulu dominowała sprawa stanowiska rządu tureckiego wobec antysowieckiego powstania narodowego w Gruzji<sup>17</sup>. Kwestia ta była przedmiotem szczególnego zainteresowania posła polskiego w Ankarze. Starał się on poznać stanowisko tureckie w tej sprawie. Jednak mając świadomość, że stosunki sowiecko-tureckie były wówczas materiały dosyć delikatną i nie chcąc być podejrzanym o chęć wciągnięcia Turcji w „antyrosyjską awanturę” nie podjął na ten temat oficjalnych rozmów z władzami w Ankarze. Natomiast Ismet Pasza z własnej inicjatywy poinformował go o wybuchu powstania w Gruzji. Oświadczył on, że Turcja „witałaby przychylnie wyzwolenie się państw kaukaskich, chociaż rząd turecki pozostanie wierny swoim zobowiązaniom w stosunku do Rosji”. Jego zdaniem wówczas nie było możliwym, aby jakiegokolwiek powstanie przyniosło oderwanie Kaukazu od Związku Sowieckiego. Poparcie walk w Gruzji przez opozycję turecką Knoll odnotowywał z zadowoleniem. Jednocześnie stwierdzał, iż rząd Ismeta Paszy, jeśli nawet udzielałby pomocy powstańcom walczącym przeciwko Moskwie to i tak nie mógłby tego faktu ujawnić ze względu na umowy zawarte z władzami sowieckimi<sup>18</sup>.

Poseł polski w Ankarze nie tracił nadziei na wykorzystanie muzułmanów w realizacji celów polskiej polityki wschodniej, zwłaszcza stworzenia takiego układu sił na Bliskim Wschodzie i na Bałkanach, który zlikwidowałby, a przynajmniej ograniczył, niebezpieczeństwo ekspansji sowieckiej, zagrażającej także Polsce. Zdawał sobie spr-

<sup>16</sup> Memorandum Knolla do ministra spraw zagranicznych RP, 10 sierpnia 1924 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 48-49. Rezydujące w Ankarze przedstawicielstwa dyplomatyczne nie miały swoich filii w Stambule, a z przedstawicielstw posiadających siedziby w Stambule tylko Stany Zjednoczone i Węgry umieściły delegatów w Ankarze.

<sup>17</sup> Antysowieckie powstanie narodowe wybuchło w Gruzji 28 sierpnia 1924 r. Wojska sowieckie stłumiły powstanie w sposób wyjątkowo okrutny. Według oficjalnych danych sowieckich, prawdopodobnie zaniżonych, regularne jednostki sowieckie rozstrzelały co najmniej 12 578 osób, nie licząc powstańców i cywilów zabitych w trakcie działań wojennych. Szerzej na temat powstania w Gruzji zob.: W. Materski, *Powstanie narodowowyzwoleńcze 1924 r. w Gruzji*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 34, 1999, s. 57-67.

<sup>18</sup> Raport Knolla dla ministra spraw zagranicznych, 20 września 1924 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 192-204.

wę, że nie będzie to zadanie łatwe i możliwe do zrealizowania w krótkim okresie czasu. Uważał on za konieczny udział w tej akcji nie tylko narodów Kaukazu oraz Turkiestanu z Chiwą i Bucharą, ale także organizacji religijnych islamu. Knoll nawiązał kontakt z szejkiem Senussi, który był uważany wówczas za postać numer jeden w świecie islamu. Dlatego też poparł prośbę szejka adresowaną do rządu RP w sprawie przyjazdu do Polski jego przedstawiciela i wysłania do Kairu delegata muzułmanów polskich na planowany na marzec 1925 r. zjazd panislamistyczny. W zamian szejk obiecał „rozwinąć najenergiczniejszą propagandę polonofilską wśród muzułmanów w Rosji”<sup>19</sup>.

17 listopada 1924 r. Knoll skierował do centrali w Warszawie pismo, w którym informował szefa polskiego resortu spraw zagranicznych o swoim zamiarze wyjazdu do Egiptu. Sądził, że podróż ta umożliwi rozpoznanie rzeczywistej pozycji Turcji w świecie muzułmańskim, co jego zdaniem było bardzo istotne dla oceny międzynarodowych walorów tego państwa. Odpowiedź na to pytanie miała mieć kluczowe znaczenie dla dalszych decyzji, jakie powinno podjąć MSZ w sprawie polskiej polityki wschodniej. Knoll proponował ministrowi Aleksandrowi Skrzyńskiemu, aby po jego powrocie z Egiptu wezwał go do Warszawy, najlepiej razem z posłem RP w Moskwie. Obaj posłowie polscy, w Ankarze i Moskwie, mogliby przedstawić propozycje do polskiego programu wschodniego, co szefowi MSZ pozwoliłoby na sformułowanie instrukcji dla dalszego działania obu placówek<sup>20</sup>.

Po upadku powstania w Gruzji, krwawo stłumionego przez wojska sowieckie, Knoll więcej uwagi niż dotychczas poświęcał problemom dotyczącym działalności emigracyjnych organizacji kaukaskich. Krytycznie oceniał gruzińskich socjaldemokratów (mienszewików), którzy stworzyli niepodległe państwo, a po upadku republiki rząd emigracyjny, a następnie w sierpniu 1924 r. wywołali powstanie. Według jego opinii powstanie w Gruzji, czy na Kaukazie mogłoby być skuteczne jedynie w przypadku jednoczesnego przewrotu w Moskwie. Postulował, aby władze polskie w stosunkach z Gruzynami nie ograniczały się jedynie do kontaktów z rządem emigracyjnym i skomunikowały się, za pośrednictwem poselstwa w Paryżu, z udającymi się do Francji znaczącymi przywódcami ruchu niepodległościowego, księciem Spiridionem Czawczawadze i płk. Czologajewem. Doradzał nawiązanie tego kontaktu bez pośrednictwa strony francuskiej, co powinno upewnić Gruzynów, że Polska prowadzi wobec nich własną, niezależną politykę<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Ibidem, s. 196-198.

<sup>20</sup> Pismo Knolla do ministra spraw zagranicznych, 17 listopada 1924 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 174-177. Propozycja mogła być także interesująca dla poselstwa polskiego w Moskwie, gdzie w tym czasie dokonywały się zmiany kierownictwa placówki. Po odwołaniu do kraju 18 czerwca 1924 r. posła Ludwika Darowskiego, w okresie od 27 czerwca do 20 grudnia obowiązki szefa placówki w randze kierownika pełnił Kazimierz Wyszyński, a 20 grudnia 1924 r. posłem RP w Moskwie został mianowany Stanisław Kętrzyński. *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV, op. cit., s. 644.

<sup>21</sup> Knolla do ministra spraw zagranicznych, 25 listopada 1924 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 162-165.



Poważnym wsparciem prowadzonej przez Knolla akcji prometejskiej było nominowanie 2 grudnia 1924 r. na stanowisko attaché wojskowego poselstwa w Ankarze ppłk Tadeusza Schätzela. Poglądy obydwu dyplomatów w kwestii polskiej polityki wschodniej były zbieżne. Obydwaj za główny cel tej polityki uważali osłabienie pozycji Związku Sowieckiego, przede wszystkim na Bałkanach oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Należeli do najbardziej zagorzałych zwolenników akcji prometejskiej. Podstawową wytyczną w działalności nowego attaché wojskowego w Ankarze miała być teza, że Turcja stanowi jeden z ośrodków systemu obronnego państwa polskiego. Dlatego kraj ten posiadał dla Polski ważne znaczenie jako część systemu antyrosyjskiego, miał stanowić teren rozbudowy wojskowych dróg komunikacyjnych od południa, oraz być obszarem współpracy w dziedzinie wojskowo-przemysłowej. Zadania w tym zakresie Schätzel miał realizować w ramach szerszej koncepcji mówiącej o tym, że Polska powinna stać się przodującym ośrodkiem i pierwowzorem rozwoju sił militarnych dla zaprzyjaźnionych państw i narodów, nie będących mocarstwami<sup>22</sup>.

W dniu 13 czerwca 1925 r. Knoll skierował do centrali w Warszawie obszerne memorandum opatrzone klauzulą „ściśle tajne”, uzupełnioną adnotacją „nie nadaje się do umieszczania w Polsce a dla Zagranicy”, dotyczące stanu organizacji, zadań i rozwoju Związku Oswobodzenia Kaukazu. Wówczas na czele Związku stał Komitet liczący 9 osób, po 3 przedstawiciele Azerbejdżanu, Gruzji i Kaukazu Północnego. Poseł polski w Ankarze zapewniał, że będzie dążył, aby z Azerbejdżanu w skład tej organizacji oprócz będącego jej członkiem stronnictwa Ittihad włączyć także stronnictwo Mussawat. Ponadto Dagestan miał reprezentować Said bej Szamil, wnuk Imama Szamila, posiadający duże wpływy wśród polityków kaukaskich. Knoll zamierzał także skłonić do współpracy przedstawiciela mienszewików gruzińskich w Stambule, Simeona Mdiwaniego, zastępującego wówczas nieobecnego Konstantina Gwardżaładze. Związek, który w założeniu był organizacją tajną, miał zostać jeszcze bardziej zakonspirowany i współpracować jedynie z rządem tureckim, poselstwem RP w Ankarze, działaczami na Kaukazie i politykami kaukaskimi w Paryżu, a wyłoniona z niego ściśle tajna organizacja miała utrzymywać kontakt z tureckim Sztabem Generalnym i polskim attaché wojskowym w Ankarze. Głównym celem działalności Związku było zgodnie z jego nazwą oswobodzenie Kaukazu, a następnie utworzenie federacji państw kaukaskich, pozostającej w sojuszu z Turcją i Persją oraz pod „protekcją Rzeczypospolitej”, dążącej do wyzwolenia Ukrainy. Za podstawową zasadę taktyczną Komitet Wszechkaukaski przyjął unikanie jakichkolwiek przedwczesnych walk, a powstanie miało tam zostać wywołane jedynie w przypadku przewrotu w Moskwie, najlepiej jednocześnie z powstaniem w Turkiestanie i na Ukrainie. Knoll

<sup>22</sup> Raport roczny attaché wojskowego w Ankarze, 15 stycznia 1926 r., AAN, Oddział II Sztabu Generalnego, 616/44, s. 40. Schätzel przytacza tu tezy otrzymanej przez niego instrukcji z dnia 4 grudnia 1924 r.

postulował, ażeby całością prac dotyczących antysowieckich organizacji kaukaskich kierował specjalnie w tym celu utworzony w Wydziale Wschodnim MSZ referat, którego kierownictwo mógłby objąć zastępca naczelnika tego wydziału, Stanisław Janikowski<sup>23</sup>.

W MSZ do propozycji Knolla dotyczących spraw organizacji kaukaskich odnoszono się z uznaniem, akceptując nawet trudne do realizacji wnioski finansowe. Pozytywnie oceniono także projekt koordynacji, a w perspektywie zjednoczenia tych organizacji oraz koncepcję ich współdziałania z innymi ośrodkami antysowieckimi, reprezentującymi narody podbite przez Rosję. Do Turcji delegowano Tadeusza Hołówkę, mającego opinię znawcy problematyki wschodniej oraz eksperta od prowadzenia negocjacji z przedstawicielami organizacji emigracyjnych, który wcześniej rozmawiał z Gruzinami i Ukraińcami w Paryżu. Dyrektor Departamentu Polityczno-Ekonomicznego MSZ, Juliusz Łukasiewicz w liście do Knolla, zapowiadającym przyjazd Hołówki, pozytywnie oceniał plany posła polskiego w Ankarze dotyczące polskiej polityki na Bliskim Wschodzie i stan zaawansowania prac nad ich realizacją. Łukasiewicz wspierał działania Knolla. Uważał on posła w Turcji za swojego sojusznika w realizacji koncepcji polskiej polityki wschodniej, zmierzającej do zbudowania systemu sojuszy zabezpieczających Polskę przed zagrożeniem ze strony Związku Sowieckiego<sup>24</sup>.

Podczas pobytu w Turcji Hołówko przeprowadził z Knollem rozmowy, których przedmiotem były sprawy związane z budową związków sojusznicznych Polski na Wschodzie oraz spotkał się z przedstawicielami organizacji kaukaskich w Stambule. W nawiązaniu kontaktu Hołówki z działaczami Związku Oswobodzenia Kaukazu oraz reprezentantami emigracji gruzińskiej: Mdiwanim, Wassin-girejem i Wasznadze, członkami azerbejdżańskiego stronnictwa Mussawat: Sułtanzade i Resulzade, a także z przywódcą emigracji północnego Kaukazu, Said-bejem, pośredniczyli na polecenie Knolla, Günther i Schätzel. Rozmowy z organizacjami kaukaskimi nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Hołówko poznał jedynie ich głównych przywódców przebywających w Stambule, ale nie zdołał przekonać do ścisłego współdziałania<sup>25</sup>. Natomiast Knoll skłonił Hołówkę do zaakceptowania jego koncepcji odnośnie problemów kaukaskich. Obydwaj dyplomaci i animatorzy akcji prometejskiej uzgodnili, że MSZ powinien zaprzestać finansowania gruzińskiego rządu emigracyjnego, a pieniądze na ten cel przewidziane przekazać Komitetowi Oswobodzenia Kaukazu. Ponadto zaproponowali, aby subsydia polskie dla tej organizacji były wyższe aniżeli te, które otrzymywał rząd emigracyjny. Opowiedzieli

---

<sup>23</sup> Memorandum Knolla do MSZ RP, 13 czerwca 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, k. 98-101; dokument opublikowany w DMHSPR, t. IV, Warszawa 1965, s. 434-435.

<sup>24</sup> List Łukasiewicza do Knolla, 11 lipca 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, k. 82-88.

<sup>25</sup> Pismo Knolla do Günthera, 28 lipca 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 25; I. Werschler, *Z dziejów obozu behwederskiego. Tadeusz Hołówko życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 217.

się także za podporządkowaniem gruzińskiego rządu emigracyjnego Komitetowi Oswobodzenia Kaukazu<sup>26</sup>.

Narada Knolla, Schätzela i Hołówki w lipcu 1925 r. przyniosła ustalenia dotyczące dalszej działalności prometejskiej. W sprawie ukraińskiej uczestnicy narady uznali, że należy spowodować zwołanie przez Petlurę konferencji działaczy ukraińskich związanych z tym politykiem oraz zbliżonych do niego ugrupowań emigracyjnych w dniach 1-15 października 1925 r. w Paryżu. Zadaniem tej konferencji miała być reorganizacja emigracji ukraińskiej, zbudowanie jednolitego ośrodka politycznego i stworzenie łączności z krajem. Knoll i Hołówko przygotowali także projekt finansowania działań informacyjnych i propagandowych związanych z akcją zjednoczeniową emigracji ukraińskiej. Zaproponowali przeznaczenie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych sumy 8 000 złotych, z której 5 000 Petlura otrzymałaby na organizację konferencji, a 3 000 pozostałoby w dyspozycji Hołówki na cele informacyjne i propagandowe związane z akcją zjednoczeniową emigracji ukraińskiej<sup>27</sup>.

Ustalenia przyjęte w Ankarze zostały zaakceptowane przez kierownictwo polskiego resortu spraw zagranicznych. Hołówce powierzono kontynuowanie misji w Paryżu, gdzie 11 grudnia 1925 r. z jego inicjatywy utworzono organizację pod nazwą *Le Prométhée* (Prometeusz), skupiającą emigrantów ukraińskich, gruzińskich, azerbejdżańskich, turkmeńskich, gorców, Tatarów krymskich i kazańskich, a nawet emigrantów karelskich i fińskich (ingermanlandzkich)<sup>28</sup>. Akcją prometejską w Turcji od drugiej połowy 1925 r. kierował pplk Schätzels<sup>29</sup>. Prace w tym zakresie Knoll traktował jako część składową działań polskich na rzecz zbudowania systemu państw sojuszniczych wzdłuż linii Helsinki – Warszawa – Bukareszt – Ankar – Teheran<sup>30</sup>.

Nie ustalono przyczyn zakończenia, czy raczej przerwania misji Knolla w Ankarze, ani też dokładnej daty opuszczenia przez niego Turcji. Oficjalnie został odwołany ze stanowiska posła w Ankarze dopiero 15 lutego 1926 r.<sup>31</sup> Wiadomo, że placówkę opuścił wcześniej, przekazując swoje obowiązki radcy Güntherowi. Data wyjazdu Knolla podana przez Günthera w jego wspomnieniach – wiosna 1925 r.

<sup>26</sup> Pismo Knolla do naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ, 23 lipca 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 30-31.

<sup>27</sup> Ibidem

<sup>28</sup> Organem prasowym tej organizacji było pismo noszące również tytuł „Le Premethée”. I. Werschler, op. cit., s. 218.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 221. Porozumienie między Gruzinami przebywającymi w Stambule i rządem emigracyjnym w Paryżu ułożyło się według innego scenariusza, niż ten przygotowany przez Knolla i Hołówkę. Gruzini narodowi demokraci kierując swojego przedstawiciela do rządu emigracyjnego spowodowali rozłam w Związku Oswobodzenia Kaukazu. W lipcu 1926 r. przebywający ponownie w Stambule Hołówko doprowadził do zbliżenia ugrupowań kaukaskich i utworzenia nowej organizacji noszącej nazwę Komitet Niepodległości Kaukazu.

<sup>30</sup> H. Bartoszewicz, *Misja Romana Knolla w Ankarze*, op. cit., s. 122-124.

<sup>31</sup> Historia dyplomacji polskiej, t. IV, op. cit., s. 640.

jest błędna<sup>32</sup>. Wówczas Knoll najprawdopodobniej udał się do Egiptu, a następnie do Warszawy, gdzie prowadził rozmowy z ministrem Skrzyńskim, dyrektorem Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Łukasiewiczem i kierownikiem Poselstwa RP w Moskwie Kazimierzem Wyszyńskim<sup>33</sup>. Następnie powrócił do Ankarę, gdzie wykonywał swoje obowiązki, co najmniej do końca lipca 1925 r. W trzecim kwartale tegoż roku, zgodnie z wcześniejszą prośbą skierowaną do centrali w Warszawie, opuścił stolicę Turcji, udając się na urlop wypoczynkowy, w ramach którego zamierzał wyjechać do Paryża na planowaną w tym mieście w pierwszej połowie października konferencję emigracyjnych ugrupowań ukraińskich. Po urlopie do Ankarę prawdopodobnie nie powrócił<sup>34</sup>. Wiemy, że w październiku i listopadzie 1925 r. prowadził w Warszawie rozmowy z wiceministrem spraw zagranicznych, dyrektorem Departamentu Polityczno-Ekonomicznego i naczelnikiem Wydziału Wschodniego MSZ oraz spotykał się z przewidywanym już wówczas na jego następcę w Ankarze, Karolem Baderem<sup>35</sup>.

W okresie kilkunastu miesięcy pobytu w Ankarze Knollowi nie udało się odnieść spektakularnych sukcesów, nie zdołał zbudować tak silnego sojuszu polsko-tureckiego, który mógłby stać się podstawą bloku państw na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie, stanowiącego przeciwwagę dla wpływów Związku Sowieckiego w tym regionie. Zrealizowaniu strategicznego celu polskiej polityki na Bałkanach oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie nie sprzyjała polityka mocarstw, zwłaszcza wobec Turcji, a także przeciwdziałanie władz sowieckich, zwalczających wszelką aktywność Polski w tym rejonie. Knoll na stanowisku posła w Ankarze ściśle realizował postanowienia zawarte w instrukcji ministra Zamojskiego i zalecenia jego następcy, ministra Skrzyńskiego. W tym czasie zdołał doprowadzić do znacznego zbliżenia między Polską i Turcją. Jego działania przyczyniły się do rozwoju stosunków gospodarczych, przede wszystkim wymiany między obydwoma krajami. Poseł RP aktywnie wspierał polsko-turecką współpracę wojskową. Nawiązał korzystne dla Polski kontakty z patriarchatem ekumenicznym kościoła prawosławnego w Stambule, przyczyniając się do uniezależnienia polskiego kościoła prawosławnego od patriarchatu moskiewskiego. Oceny pozycji międzynarodowej Turcji oraz polityki zagranicznej i wewnętrznej tego kraju, podobnie jak i przewidywania w tym zakresie zawarte w raportach Knolla były wyjątkowo trafne. Ponadto zyskał uznanie władz w Ankarze. Najlepszym tego przykładem było skłonienie polityków tureckich do wspierania akcji prometejskiej,

---

<sup>32</sup> W. Günther, op. cit., s. 79.

<sup>33</sup> Memorandum Knolla do MSZ RP, 13 czerwca 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 100; List Łukasiewicza do Knolla, 11 lipca 1925 r., ibidem, s. 87.

<sup>34</sup> Pismo R. Knolla do naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ, 23 lipca 1925 r., AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 30-31; Dokument b. tytułu [Opracowanie dotyczące historii współczesnej Turcji], Ankara, 31 lipca 1925 r., s. 3-24.

<sup>35</sup> List R. Knolla do Karola [Badera], 3 grudnia [1925 r.], AAN, Akta Romana Knolla, 4, s. 224-226.

której początkowo nie byli zbyt przychylni. Dowodem uznania władz tureckich dla Knolla było także darowanie poselstwu najlepszej działki pod budowę jego rezydencji w dyplomatycznej dzielnicy Cziankaja, w pobliżu pałacu prezydenta Kemala Paszy.

Działalność prometejska Knolla w okresie jego misji w Ankarze była nie tylko wspierana przez centralę MSZ, ale w przypadku Zamoyskiego nawet inspirowana. Dowodziło to istnienia ciągłości polskiej polityki wschodniej. Zagrożenie Polski ze strony Rosji i konieczność budowania systemu sojuszy zabezpieczających polską granicę wschodnią dostrzegali nie tylko Piłsudski i skupieni wokół niego politycy. Koncepcje w tym zakresie wypracowane do końca 1922 r. przez Naczelnika Państwa były realizowane w następnych latach zarówno przez MSZ jak i przez Sztab Generalny Wojska Polskiego. Idea prometejska stanowiła integralną część programu polskiej polityki zagranicznej była wspierana nawet przez tych szefów resortu, którzy nie byli związani z obozem belwederskim, Zamoyskiego i Skrzyńskiego.

**Dr Henryk Bartoszewicz** – historyk, pracownik naukowy i kierownik Oddziału Kartografii w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Specjalizuje się w badaniach nad historią najnowszą. Zajmuje się również historią kartografii i geografią historyczną.



---

## Roman Knoll's Participation in Promethean Activities during the Ankara Period 1924-1925

*Henryk Bartoszewicz*

In the period of a few months, starting from June 1924 until the end of July 1925, while performing the duties of the Polish Ambassador in Ankara, Roman Knoll precisely fulfilled instructions received from the then-Minister of Foreign Affairs Maurycy Zamoyski, as well as the recommendations of Zamoyski's successor, Aleksander Skrzyński. The basic goal of Knoll's mission to Ankara was to enter into close political, military and economic cooperation with Turkey, which was supposed to constitute a basis for building a bloc of states in the Balkans and Middle East, serving as a counterbalance to the Soviet Union's influence in the region.

Knoll, however, did not manage to fulfill this strategic goal – that is, to build a strong Polish-Turkish alliance that could constitute a basis for a close group of Balkan and Middle East states. Nevertheless, he did manage to bring the two countries closer together. During his stay in Ankara, he helped to develop closer economic ties between the two countries, especially through trade exchange. He also actively supported military cooperation.

## Участие Романа Кноля в прометеевской акции в анкарский период 1924-1925 гг.

*Генрих Бартошевич*

В течение нескольких месяцев, с июня 1924 до конца июля 1925 года, Кноль, будучи польским послом в Анкаре, строго следовал инструкциям министра иностранных дел Мориса Замойского и рекомендациям его преемника на этом посту Александра Скрынского. Основной целью миссии Романа Кноля в Анкаре являлось установление тесных политических, военных и экономических отношений с Турцией, которая должна была стать основой создания блока государств на Балканах и на Ближнем Востоке, что явилось бы противовесом советского влияния в регионе.

В действительности Кнолю не удалось достичь стратегической цели – построить такой сильный польско-турецкий альянс, который мог бы стать основой блока на Балканах и на Ближнем Востоке, однако он способствовал существенному приближению Польши и Турции. Во время своего пребывания в Анкаре он внес вклад в развитие польско-турецких экономических отношений, особенно в торговом обмене, а также активно поддерживал военное сотрудничество между Польшей и Турцией.

---

Knoll also gained the respect of the authorities in Ankara. He was able to persuade Turkish politicians to support the Promethean activities initiated by him. He was also able to get them to cooperate with Caucasian political exile circles, to which they were initially opposed to. Knoll's opinions and estimations concerning the international position of Turkey, as well as its internal and external policies were exceptionally accurate. His political and diplomatic acumen gained him plaudits from his superiors in Warsaw.

Knoll's Promethean activity during his mission in Ankara was not only supported by the Ministry of Foreign Affairs, but (as in the case of Minister Zamoyski) it was even inspired by his work. This proves the existence of continuity in Polish Eastern policy. The threat from Russia and the necessity of building a network of alliances that would secure the Polish Eastern border were recognized not only by Piłsudski and the politicians from his closest circles, but by many other politicians well. The political concepts concerning these issues, elaborated until the end of 1922 by the Chief of State, were practically realized in the following years, both by the Ministry of Foreign Affairs and the General Staff of the Polish Army. It can thus be said that the Promethean idea constituted an integral part of the Polish foreign policy program.

Кноль был признан также властями в Анкаре. Лучшим примером является побуждение турецких политиков поддержать инициированную им прометеевскую акцию и взаимодействовать с кавказскими политиками в эмиграции, что первоначально казалось невозможным. Оценка международной позиции Турции, а также внешней и внутренней политики этой страны, как и предсказания в этой области, содержащиеся в докладах Кноля, были очень точны. Политические и дипломатические качества Кноля получали признание и со стороны его начальства.

Прометеевская деятельность Кноля во время его миссии в Анкаре не только поддерживалась штаб-квартирой МИД, но в случае Замойского принималась даже с вдохновением. Это доказывало существование непрерывности в польской восточной политике. Угрозу для Польши со стороны России и необходимость создания системы союзов для обеспечения безопасности польской восточной границы не только видел Пилсудский, но и политики собравшиеся вокруг него. Концепция, разработанная в этой области к концу 1922 года Главой государства была реализована в течение последующих нескольких лет, как со стороны Министерства иностранных дел, так и Генерального штаба Войска Польского. Таким образом, прометеевская идея была неотъемлемой частью внешней политики Польши.

